

WŁODZIMIERZ ZI BA

PRZYBLI AJ C SI DO PRAWDY

A. Grobler: *Pomysły na temat prawdy i sposobu uprawiania filozofii w ogóle*. Kraków, Aureus, 2001. 224 s.

Ksi ka Adama Groblera *Pomysły na temat prawdy i sposobu uprawiania filozofii w ogóle*, to zbiór siedemnastu artykułów tego autora z lat dziewi - dziesi tych, w wi kszo ci ju publikowanych. Artykuły pogrupowane s w cztery cz ci: I. *W poszukiwaniu sensu*, II. *Kierunki poszukiwa* , III. *Twa - rze Poppera i paru innych*, IV. *Prawda, znaczenie i rozwój wiedzy* plus apendyks *Prawda w nauce*. Ka dy tekst poprzedzony jest krótk notk wskazuj c genez jego powstania i, je li był uprzednio publikowany, miej - sce pierwodruku.

Adam Grobler to profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego, znany jako autor ksi ek: *Prawda i racjonalno naukowa* (Inter Esse, Kraków 1993) i *Prawda a wzgl dno* (Aureus, Kraków 2000), oraz tłumacz pism m.in. J. Hintikki, W. Jamesa, J. Maritana, P. Strawsona i H. Putnama.

Propozycja teoretyczna Adama Groblera jest szczególnie cenna, cho - cia by z tego powodu, i przeciwstawia si on - i to nie w sposób dogma - tyczny - modnym, cho by za spraw R. Rorty'ego, od jakiego czasu pogl - dom kwestionuj cym tradycyjne problemy i warto ci znamienne filozofii i nauce. Generalnym zamysłem A. Groblera jest prze ledzenie sporu realiz - mu z opozycyjnymi wobec niego: instrumentalizmem i antyrealizmem oraz pokazanie filozoficznej atrakcyjno ci realizmu. Czyni to poprzez sformuło - wanie na nowo starej idei mówiej e celem poznania (nauki) jest klasycz - nie pojmowana prawda, w nowej, atrakcyjnej szacie teoretycznej i proble - mowej.

Przytocz niektóre, wa niejsze pogl dy A. Groblera. Filozofia jest dla przedsi wzi ciem racjonalnym, co nie wyklucza jednak tego, e w jej ra - mach wyst puj kierunki irracjonalistyczne (s. 26). ródłem i zarazem mo - torem nap dowym filozofii, w jego uj ciu, jest nonsens (s. 11, 12, 15), tj. j zykowo generowane bariery sensu, za wbrew słynnej tezie Wittgensteina - „granice mego j zyka oznaczaj granice mego wiata” - mo liwa jest jednak reforma j zyka sprawiaj ca, i przekraczamy bariery sensu. Tak te , w duchu Poppera głosi A. Grobler, e mo emy przesuwa granice naszego wiata poszerzaj c obszar sensu. Filozofia realizuje ów projekt poprzez to,

e oporne problemy (np. problem interpretacji empirycznej teorii) ujmuje w ramach nowej, bardziej wyrafinowanej teorii (s. 20). Ka da teoria, tak e filozoficzna, zakłada pewne idealizacje (idealizacje w sposób milcz cy funkcjonuj nawet w j zyku potocznym), idzie jednak o to, by owe idealizacje pełniły po yteczne funkcje teoretyczne (s. 22-23, 25, 31, 84, 91, 177). Zadaniem filozofii, podobnie jak i nauki, nie jest te , jak niegdy s dzono, uzasadnianie (wymóg utopijny z racji nieistnienia niekwestionowanej bazy empirycznej), lecz ustalenie krytycznych preferencji w ród aktualnie istniejących, alternatyw teoretycznych dost pnych na intelektualnym rynku idei (s. 24, 49, 78, 80, 101). Tote odrzuca A. Grobler alternatyw : albo fundamentalizm, albo nihilizm. Nie dysponujemy adn absolutn baz do wiadczaln nauki, gdy ka da obserwacja jest uteoretyzowana, aczkolwiek istnieją obserwacje, co do których panuje zgoda w ród specjalistów w danej dziedzinie i to wła nie one stanowi tymczasow „baz empiryczn ” odziedziczon po poprzednich pokoleniach uczonych. Na jej podstawie konstruujemy wiedz równie tymczasow , chocia najlepsz na jak nas sta (s. 52, 53).

Innym sposobem wykazania nieodzowno ci zarzucenia absolutystycznych roszcze poznawczych jest, przyj ta za H. Putnamem, teza o wzgl dno ci poj ciowej. Teza ta głosi, e nie ma sensu rozpatrywa „samego w sobie” przedmiotu poznania, niezale nie od kategoryzacji na indywidua, własno ci i relacje (s. 28). wiat jest poznawalny zawsze z jakiej perspektywy okre lonego układu poj ciowego i nie ma adnej pierwotnej wzgl dem poj struktury. Kategoryzacje mog by rozmaite, zale c w sposób wyrażony od przyj tego układu poj ciowego. To cele poznawcze lub komunikacyjne decyduj o wyborze układu poj ciowego z wła ciw dla kategoryzacji wiata. Tak dla przykładu, w biologii, to kontekst poznawczy rozstrzyga o tym, czy jako indywidua potraktujemy pojedyncze tkanki, komórki, organizmy, czy nawet całe gatunki. Powy sza zale no kategoryzacji od układu poj ciowego nie implikuje jednak relatywizmu - jest czym obiektywnym, tak jak zale no pr dko ci ciała od układu odniesienia w teorii wzgl dno ci (s. 28, 142). Wzgl dno poj ciowa wykluczaj ca „prawd ” transcendentn wzgl dem poj , nie wyklucza jednak post pu poznawczego. Układy poj ciowe bowiem waloryzowane s na lepsze lub gorsze je li idzie o ich zdolno w zaspokajaniu konkretnych celów poznawczych (s. 29, 62, 209-210).

A. Grobler kre li zarys dyscypliny filozoficznej (aksjologii poznania) rozpatruj cej problemy wyboru celów poznawczych (s. 36). Przyjmuje, e najdojrzałym stanowiskiem w aksjologii poznania jest model siateczkowy L. Laudana, tj. trójk t uzasadnieniowy o wierzchołkach: teoretycznym, metodologicznym i aksjologicznym. Uzasadnianie rozumiane tu jest jako umo-

tywowanie preferencji w zakresie alternatywnych elementów wiedzy teoretycznej, metodologii oraz systemu warto ci i celów poznawczych przebiega mo e wzdłu ka dego boku trójk ta, a nie hierarchicznie, jak w dogmatyzmie aksjologicznym (s. 40). Innymi słowy, celem uzasadnienia jest wykazanie wi kszej wiarygodno ci od wysuwanych w danym czasie propozycji konkurencyjnych. Z powy szym zwi zane jest istnienie rynku idei teoretycznych, metodologicznych i aksjologicznych, oraz mechanizmu konkurencji na tym e rynku. Wszystko to składa si na koncepcj modelu rynkowego racjonalno ci naukowej (s. 41).

Wi kszo koncepcji filozofii nauki w ostatniej połowie minionego stulecia przyjmowała, e nauka mo e by b dzeniem aksjologicznym polegaj cym na tym, e w niektórych momentach rozwoju nauki doj mo e do zarzucenia warto ci poznawczych na rzecz np. ludycznych. A. Grobler usuwa ten mankament poprzez pokazanie, e w nauce jest jednak nadrz dny cel poznawczy, tj. regulatywna idea prawdy (s. 45, 118). Naczelna warto poznawcza uzale nia od siebie wszystkie inne warto ci poznawcze, przez co nauka staje si przedsi wzi cciem racjonalnym (s. 47-49). Prawda jest celem nauki - głosi Grobler - rozumianym jako posuwanie si w okre lonej kierunku, bez konieczno ci osi gni cia lub przybli nia si do okre lonego rezultatu (s. 47, 151). Innym, interesuj cym pomysłem A. Groblera jest instrumentalizm matematyczny (s. 61-63, 162), co oznacza, e teorie naukowe mog mie rozmaite, matematycznie nierównowa ne, ale obserwacyjnie równowa ne sformułowania. Czyli, uznajemy istnienie przedmiotów teoretycznych, ale nie uznajemy prawdziwo ci teorii w jej warstwie matematycznej.

A. Grobler przyjmuje A. Tarskiego obja nienie klasycznie pojmowanej prawdy, tj. Arystotelesowskiej idei zgodno ci my li z rzeczywisto ci . Obja nienie mówi ce, e wiat jest modelem składaj cym si z indywidualów, własno ci i relacji. My l wyra on w j zyku porównujemy z tak „rzeczywisto ci ” poprzez interpretacj . Krótko, prawdziwo w sensie Tarskiego (jako spełnialno) jest zrelatywizowana do interpretacji i modelu (s. 148, 166, 200, 207). Zatem, by odnie Tarskiego definicj prawdy do nauk empirycznych badaj cych jeden wiat, przez nas zamieszkiwany, a nie - jak w matematyce, której przedmiotem jest wiele wiatów matematycznych, musimy wprowadzi pojecie modelu „wła ciwego” o identycznej strukturze, jak badany przez nauk wiat (s. 146-149, 185). My limy, e wiat ma struktur identyczn ze struktur modelu (składa si z indywidualów, własno ci i relacji), poniewa j zyk narzuca nam taki sposób umebłowania wiata. Pojmuj c prawd tak, jak wyeksplikował j Tarski (najlepsza aktualnie dost pna wykładnia), mo liwa jest sytuacja, e w ramach adnego układu poj ciowego nie ma modelu „wła ciwego”, czyli pojecie prawdy jest bezprzedmiotowe (nie ma czego takiego jak prawda), b d prawd naukowych

o wiecie empirycznym jest wiele, jednak e tylko w ten sposób mo emy poj ciu d enia do prawdy nada jaki klarowny sens. Metod poszukiwania prawdziwego opisu dziedziny przedmiotowej danej nauki jest wysuwanie i testowanie hipotez poprzez do wiadczenie i eksperyment. Kluczow rol odgrywa tutaj wiedza towarzyszc a, czyli wielo modeli, teorii i hipotez ró nych od testowanego modelu. Popperowsk „background knowledge” stanowi cho by teorie na temat działania przyrz dów pomiarowych, działania naszych zmysłów, obowi zywania w przyrodzie pewnych prawidłowo - ci, klauzula ceteris paribus, (s. 140, 152). Wiedza towarzyszc a obejmuje tak e teorie spoza danej dyscypliny naukowej.

Z tego te wzgl du zwi zki mi dzy modelami tworz bogat siatk wi zi mi dzyteoretycznych. I graniczyłoby z cudem, jak s dzi autor omawianej tu ksi ki, gdyby taka sie powi za nie oddawała stopnia podobie stwa z rzeczywisto ci . Rodzaj i stopie podobie stwa modelu od rzeczywisto ci zale y od zada wła ciwych danemu kontekstowi badania (s. 140). Zakładaj c, e: istnieje model „wła ciwy” oraz wyczerpuj cy zbiór reguł słu cy do rozpatrywania zda bazowych, gwarantuje to, przy dodatkowym zało eniu prawdziwo ci wiedzy towarzyszej, e ka de zdanie rozpatrywanego j zyka jest prawdziwe lub fałszywe, oraz adne zdanie tego j zyka nie jest „metafizyczne”, czyli mo emy ustali jego warto logiczn pomijaj c przygodne przeszkody poznawcze (s. 153). W ten sposób obja nia A. Grobler poj cie „d enia do prawdy”. Dalszym jego krokiem w tym kierunku jest rozwijanie logiki presupozycji, oraz pomysły na usuwanie z nauki luk prawdziwo ciowych. Zaproponowana przez P. Strawsona relacja presupozycji głosi: Zdanie X presuponuje zdanie Y, je eli wtedy, gdy X jest prawdziwe, Y jest prawdziwe, a wtedy, gdy X jest fałszywe, Y jest równie prawdziwe. Je eli natomiast Y nie jest prawdziwe, X nie jest ani prawdziwe, ani fałszywe, (s. 154). I tak, stwierdzaj c luki prawdziwo ciowe, mo emy zastosowa trzy strategie: (1) konserwatywn (ignoruje luki prawdziwo ciowe usuwaj c anomalie poprzez konserwatywne rozszerzenie reguł rozstrzygania zda bazowych, czyli zachowuje uprzednio akceptowane reguły i cał dotychczasow wiedz towarzyszc); (2) rewizjonistyczn (domniemana luka prawdziwo - ciowa jest pozorna dlatego, e niektóre reguły rozstrzygania zda bazowych s wadliwe i nale y je zrewidowa , by luk prawdziwo ciow usun . Wi e si to z rewizj wiedzy towarzyszej); (3) rewolucyjn (luka prawdziwo - ciowa jest autentyczna, czyli zaakceptowali my nieprawdziwe presupozycje. Anomalia usuwana jest poprzez zaproponowanie hipotezy falsyfikuj cej presupozycje odkrytej luki prawdziwo ciowej). Zmiana rewizjonistyczna i rewolucyjna w jednej dyscyplinie wymusza zmiany o podobnym charakterze w cz ci wiedzy towarzyszej. Tote d enie do prawdy „cz stkowej” (prawdy jakiej dyscypliny) nie jest czym izolowanym od d enia do praw-

dy w innych dyscyplinach. Kolejne rewizje prowadzą do konstrukcji coraz lepszych układów pojęciowych i do wysuwania coraz bardziej wiarygodnych hipotez pretendujących do miana zdań prawdziwych, w ramach tych układów oczywiście. „Cała prawda” (dotyczy jedynie nauki) to „patchwork” „prawd cząstkowych” (s. 157, 176). Poprzez nakreślenie powyższej strategii rewolucja naukowa ma strukturę logiczną, a problem „niewspółmierności” teorii naukowych rozdzielanych rewolucją zostaje uchylony. Wybór dokonuje się w oparciu o porównanie mocy wyjaśniającej alternatywnych rozwiązań, zgodnie z ideą „wnioskowania do najlepszego wyjaśnienia”. W ten sposób motywy jest postępowanie poznawcze, co prawda nieliniowe, a pojęcie dążenia do prawdy ma klarowny sens, nawet jeżeli nie istnieje nic takiego jak Cała i Jedyna Prawda (s. 159). Idea dążenia do prawdy wymusza założenie, że świat, nawet jeżeli nie ma struktury żadnego modelu, daje się opisywać ze wzrastającą dokładnością „przybliżeniem” za pomocą kolejno proponowanych modeli („patchworku” modeli). W myśleniu tej idei rzeczywistość przedkłada jedne modele nad drugie (s. 164, 182-183). Tym samym torem idzie objawianie tezy, że znaczenia zdań nie znane nam początkowo są poznawalne stopniowo w miarę rozpoznawania i uchylania fałszywych presupozycji (s. 202).

A. Grobler sędzi, że w kulturze funkcjonują pewne idee regulatywne, wskazujące na transcendentalne wobec niej punkty odniesienia i wytyczające kierunki jej rozwoju. Tak ideą w naszej kulturze jest idea prawdy. Jednakże prawda funkcjonuje jedynie w jakimś układzie pojęciowym. Czyli, gdy dysponujemy już jakimś układem pojęciowym, o tym co prawdziwe jest, a co nie jest decyduje sam świat (s. 209). Układ pojęciowy determinuje nasze potrzeby poznawcze. One także określają wartość kolejnych propozycji teoretycznych.

To, z grubsza rzecz biorąc, najważniejsze idee głoszone przez A. Groble-
ra. Pominęłam w tym krótkim przeglądzie prowadzone przez autora *Pomysłów na temat prawdy...* płodne dyskusje i polemiki oraz próby udoskonalenia poglądów m.in.: Poppera, Ajdukiewicza, Dummetta, Kuhna, Feyerbenda, Lakatosa, Laudana, van Fraassena, Rorty’ego składające się na całość III. *Twarze Poppera i paru innych*.

Po zaprezentowaniu kluczowych dla książki A. Groble-
ra idei, pozwolę sobie na kilka uwag pod jej adresem. Sędzi, że głoszona przez A. Groble-
ra popperowska zmiana wymogu uzasadniania - jako zgoła utopijnego ze względu na tezę o uteoretyzowaniu obserwacji, a co za tym idzie braku absolutnej bazy - na rzecz ustalania krytycznych preferencji wśród aktualnie istniejących, alternatywnych motywów czy też wykazania wiarygodności od wysuwanych w danym czasie propozycji konkurencyjnych, wydaje mi się ideą bardzo płodną, gdy, jak sędzi, pozwalając wyzwolić filozofię z paraliżującej alternatywy - tak chętnie eksponowanej przez

L. Kołakowskiego - albo absolutyzm, albo nihilizm. Kluczow rol odgrywa tutaj wnioskowanie do najlepszego wyja nienia. Tak te , zadaniem filozofii jest wysuwanie propozycji obja niania pewnych problemów w sposób, który odpowiada b dzie naszych potrzebom poznawczym bardziej ni dotychczasowe próby w tym wzgl dzie, czyli lepiej ni konkurencja zaspokajał b dzie nasze potrzeby poznawcze (s. 211).

Wa n kwesti pełni c istotn rol w pomysłach A. Groblera jest nie obja niona przeze koncepcja uteoretyzowania obserwacji. Wnosi mo na, e problem ten traktuje on jako interpretacj do wiadczenia w wietle teorii. Trudno polega tutaj na tym, e s te 2 inne koncepcje uteoretyzowania¹. Jedna z nich głosi, e uteoretyzowanie znaczy zogniskowanie uwagi. Istniej neutralne teoretycznie obserwacje, które nabieraj charakteru teoretycznego poprzez to, e to teorie okre laj ich wag confirmacyjn . W my l drugiej koncepcji uteoretyzowania, to dopiero teoria umo liwia do wiadczenie, percepcj pewnych postaci wła ciwych danej dyscyplinie naukowej (L. Fleck, T. Kuhn, P. Feyerabend). Ponadto trudn do zaakceptowania obecnie konsekwencj uteoretyzowania uto samionego z interpretacj jest istnienie czystych danych obserwacyjnych. Ksi ka ta nie wyja nia tego wa kiego problemu². Z tym te zagadnieniem wi e si kolejny problem, kluczowy dla ksi ki *Pomysły na temat prawdy...* Je li przyjmiemy tak mocn tez o uteoretyzowaniu, e „pod nieobecno jakiegokolwiek teorii, cho by i mało pouczaj cej aden przedmiot nie odró nia si od adnego innego przedmiotu” (s. 207), to nie bardzo wiadomo, na mocy czego wprowadzamy tak mocn tez metafizyczn . Autor tutaj, ju wbrew sobie, mówi z perspektywy Boga niedost pnej poznaj cemu podmiotowi w my l realizmu wewn trznego, albo inaczej popada w paradoks samoodniesienia. Sama ta teza znaczy, e albo wiat bez teorii jest Parmenidejsk niczym nie zró nicowan jedno ci , albo te chaosem strukturalizowanym poprzez teori , a jako e mówienie o wi - cie samym poza wszelkim układem poj ciowym, ju od czasów Kanta, jest nieuprawnionym roszczeniem, tote teza ta pełni raczej funkcj metafory obrazuj cej nasz kondycje poznawcz .

S dz , e tez o uteoretyzowaniu obserwacji mo na rozszerzy na potrzeby poznawcze, wówczas brzmiałaby ona tak: nie ma czystych potrzeb poznawczych wolnych od jakiej teorii epistemologicznej czy metafizycznej.

¹ Por. K. Jodkowski: *Problem uteoretyzowania faktów naukowych. Zagadnienia Naukoznawstwa* nr 4 (76), 1983, s. 429-430; Idem: *Wspólnoty uczonych, paradygmaty i rewolucje naukowe*. Realizm, Racjonalno , Relatywizm, t. 22. Lublin 1990, s. 179; Idem: *Przedmowa*, w: Idem (red.): *Teoretyczny charakter wiedzy a relatywizm*. Realizm, Racjonalno , Relatywizm, t. 17. Lublin 1995, s. 11-12; idem: *Teoria, j zyk, fakt, obserwacja i odniesienie przedmiotowe w Kuhnowskiej koncepcji paradygmatów*, w: Idem (red.): *Teoretyczny charakter wiedzy...*, s. 222-223.

² Bogatsze wyeksplikowanie tej idei znale mo na w ksi ce A. Groblera: *Prawda a wzgl dno* . Kraków 2000, s. 40,76-77, 83, 107, 135, 138.

Utrzymywamy może, m.in. za T. Kühnem, o pewne problemy, pytania, czy zagadnienia mogą być do postawienia, o tyle te sensowne, dopiero gdy mamy stosowność do tego teorii. Wobec tego, brakuje w rozważaniach A. Grobiera, idąc o tym powyższym torem, uzupełnienia dotyczącego kwestii potrzeb czy interesów poznawczych, wszakże to od nich zależy, czy jest prawda. Ten sam problem dotyczy zależności od faktów naukowych trafności modelu (s. 178), za „fakty są konstrukcjami dokonanyymi ze względu na określone zainteresowania” (s. 176, 177). O tym te koncepcja potrzeb poznawczych wymaga pewnego dopowiedzenia.

Nie mniej ważną rolę niż teza o uteoretyzowaniu obserwacji w rozważaniach A. Grobiera pełni koncepcja wiedzy towarzyszącej. To ona jednakże stanowi tymczasową bazę dla aktualnej nauki, jak i próbie oceny celów poznawczych. Kluczową funkcję spełnia tu pojęcie „dobrej nauki”, czy też jej „wzorcowych wytworów” (s. 41), jednakże po ogłoszonym przez L. Laudana *Zgonie problemu demarkacji*³ należy przybliżyć te pojęcia, w przeciwnym bowiem razie pełniłoby jedynie rolę perswazyjną.

Posmak paradoksu samoodniesienia pojawia się wtedy, gdy Grobler głosi, że osiągnięty pewien postęp (czyli (ii) w J. Watkina rozumieniu celu) w wyjaśnieniu dążenia do prawdy, gdy tymczasem celem nauki jest prawda w sensie (iii), tj. posuwanie się w określonym kierunku, bez konieczności osiągnięcia go (s. 151). Chyba, że jest to milczący przy tym rozdział filozofii od nauki, kwestionowany w innym miejscu (s. 211).

Pomniejsza kwestia, to brak określenia czym jest nonsens w tezie mówiącej, że filozofia żywi się nonsensem. Jest to sprzeniewierzenie się głoszonej gdzie indziej⁴ idei nieredukcyjnej analizy filozoficznej, w myśl której każda de interesująca pojęcie wymaga objaśnienia. Powiedzenie, że nonsens jest „obraz rozumu” przy nieobjaśnionym pojęciu rozumu, nic tu nie wyjaśnia. Takie odwoływanie się do zdrowego rozsądku jest chyba fałszywym presupozycją, sugeruje bowiem, że jest on czymś homogenicznym i w miarę precyzyjnie określonym.

Kontynuując w ten sam sposób filozofii, pewne sformułowania A. Grobiera niosą podejrzenie, że filozofia traktuje on pragmatycznie, pisząc o pewnych koncepcjach cechujących się „wysoką skutecznością”, czy pełni „pożyteczne funkcje teoretyczne” (s. 25), „stwierdzenie bezsilności” (s. 24). Wartości i roli samej filozofii upatrywano w tym, że otwiera ona perspektywy, stawia nowatorskie pytania, zmienia podmiot filozofujący etc. Dlatego te należałoby wykazać, czy takiego podejścia nad innymi. Aczkolwiek się, że

³ Por. L. Laudan: *Zgon problemu demarkacji*, tłum. A. Koterski, w: Z. Muszyński (red.): *Z badań nad prawdą, nauką i poznaniem*. Lublin 1998, s. 63-79.

⁴ Por. A. Grobler: *Prawda i wzgląd dno*, wyd. cyt., s. 24, 34.

w przypadku A. Groblera to tylko niefortunne sformułowania, a nie pragmatyczna miarka przykładana do filozofii.

W my l prowadzonych przez A. Groblera rozwa a nasuwa si przypuszczenie, e prawda w nauce opieraj cej si na niekwestionowanej, jak dot d, wiedzy towarzyszej odziedziczonej po poprzednich pokoleniach badaczy, to tylko absolutyzowanie omylnej b d co b d perspektywy, która bywa i mo e by zakwestionowana, cho nie w cało ci. W tym te kontekście nasuwa si pytanie: jaka jest ró nica mi dzy niewspółmierno ci układów poj ciowych (paradygmatów), a kolejno wymienianym ze wzgl du na okre lone potrzeby poznawcze układem poj ciowym, w oparciu o przytoczone powy ej trzy strategie usuwania luk prawdziwo ciowych? By mo e stawek jest tutaj racjonalno samej nauki, kwestionowana przez Kuhna przy nast puj cych rewolucyjnych zmianach paradygmatu?

W mojej opinii ksi ka A. Groblera *Pomysły na temat prawdy i sposobu uprawiania filozofii w ogóle* stanowi bardzo cenną pozycję na rynku wydawnictw filozoficznych, gdy obfituje w ciekawe pomysły kre l ce obiecujcy przyzmat do dalszych owocnych docieka filozoficznych.